

Aplikanci zmierzyli się w Bydgoszczy w Finale Konkursu Krasomówczego



Jedenastu aplikantów adwokackich z całej Polski przyjechało do Bydgoszczy, by zmierzyć się na słowa. Wszystko za sprawą Finału Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Aplikantów Adwokackich im. adw. Stanisława Mikke, który odbył się 14 października br. Podium podzielili między sobą aplikanci z izby białostockiej, warszawskiej oraz bydgoskiej.

Po raz pierwszy w historii konkursu gospodarzem Finału była Bydgoska Izba Adwokacka, a wydarzenie objął patronatem honorowym Prezydent Miasta Bydgoszczy, Rafał Bruski.

Wieczór poprzedzający przesłuchania uczestnicy konkursu oraz zaproszeni goście spędzili na zabytkowej barce „Lemara”, cumującej przy nabrzeżu Brdy. Wśród gości znaleźli się adw. Jacek Trela, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. Jerzy Glanc, wiceprezes NRA, Bożena Mikke, Marzena Matowska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy, członkowie prezydium NRA, członkowie NRA, dziekani okręgowych rad adwokackich, patroni laureatów oraz kierownicy szkolenia aplikantów.

Spotkanie rozpoczęła adw. Ewa Czerska, koordynator Konkursu, która przywitała zebranych gości. - *To, że jesteśmy w tym miejscu, a konkretnie na Brdzie, stało się za sprawą wiceprezesa, adw. Jerzego Glanca, opiekuna naszej Izby. Kiedy w Krakowie nasza aplikantka Angelika Jędryk-Pihut, wygrała Konkurs, wówczas wiceprezes zażartował, że nie pozostaje nam nic innego jak zorganizować bydgoskich finał na Brdzie. I to jest to co powinniśmy pokazać w Bydgoszczy. Stąd dziś spotykamy się w tym historycznym miejscu.* - powiedziała adw. Ewa Czerska.

Następnie głos zabrała adw. Justyna Mazur, dziekan ORA w Bydgoszczy. - *Dzisiaj spotykamy się na Brdzie, bo rzeka ta jest jednym z symboli tego miasta. Jednak my na potrzeby konkursu wybraliśmy inny symbol – bydgoską łuczniczkę. Łuczniczka celuje swoją strzałą z dziesiątkę, czyli w zwycięstwo, którego wszystkim uczestnikom życzymy* - powiedziała.

Głos zabrała także Marzena Matowska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy. - *Bardzo dziękuję za wybór tego miejsca na to spotkanie. To, że kultura, tożsamość, historia towarzyszą waszemu adwokackiemu świętu jest dowodem na to, że te dwie sfery - kultura i prawo - pozostają w głębokim związku, w jakiejś synergii. I naprawdę musimy wspólnie bronić wartości, bo dzisiaj widzimy, jak na naszych oczach one się stają swoimi przeciwieństwami.* - dodała.

W historię oraz klimat barki "Lemara" wprowadził gości Adam Gajewski, bydgoski historyk i dziennikarz oraz załoga "Lemary".

Prezes NRA, adw. Jacek Trela, w swoim krótkim wystąpieniu życzył wszystkim uczestnikom Konkursu spokoju, opanowania i sukcesu.

Wieczór na barce uświetnił zespół Vio-dion-duo czyli duet Malwina Mikołajczak (skrzypce) i Krzysztof Lutrzykowski (akordeon). Na gości czekała także niespodzianka w postaci poczęstunku szyperskiego.

W sobotę odbyły się przesłuchania konkursowe, które zorganizowano w siedzibie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. W trakcie przywitania gości adw. Justyna Mazur przyznała, że dla izby bydgoskiej organizacja tego ważnego wydarzenia to ogromny zaszczyt. Wydarzenie stało się także okazją do złożenia gratulacji prezesowi NRA, adw. Jackowi Treli w związku z przyznaniem mu niedawno medalem przez KRS. - *Dzięki takim osobom, jak adwokat Jacek Trela, demokracja może liczyć na to, że odzyska w naszym życiu właściwy status. Za działania na rzecz urzeczywistniania zasady trójpodziału władzy i niezależności sądów oraz za wkład w funkcjonowanie samorządu adwokackiego, Krajowa Rada Sądownictwa uhonorowała Pana Prezesa medalem „Zasłużony dla wymiaru sprawiedliwości – Bene Merentibus Iustitiae”.* Serdecznie gratulujemy! - powiedziała adw. Ewa Czerska.

Po tych słowach adw. Justyna Mazur wręczyła prezesowi NRA, statuetkę "Łuczniczki" jako symboliczne, bydgoskie podziękowanie nie tylko od adwokatów, ale także od obywateli, mieszkańców Bydgoszczy.

Następnie przystąpiono do przesłuchań. W Konkursie wzięło udział 11 aplikantów adwokackich, laureatów eliminacji

środowiskowych, reprezentantów izb: warszawskiej, poznańskiej, wrocławskiej, białostockiej, zielonogórskiej, bydgoskiej, olsztyńskiej, rzeszowskiej i wrocławskiej.

Aplikanci wcielali się w rolę obrońców i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych w kazusach karnych oraz pełnomocników powodów i pozwanych w kazusach cywilnych. Kazusy dotyczyły spraw z życia wziętych, trzech z prawa karnego i trzech z prawa cywilnego. Losowanie kazusów odbyło się 11 października br. zatem uczestnicy mieli zaledwie trzy dni na przygotowanie swoich przemówień.

Wystąpienia oceniało jury w składzie: adw. Jerzy Glanc, wiceprezes NRA (przewodniczący), adw. Elżbieta Nowak, przewodnicząca komisji kształcenia aplikantów adwokackich NRA, adw. Tomasz Jachowicz, członek Prezydium NRA, adw. Jerzy Zięba, dziekan ORA w Kielcach, adw. Konrad Kulpa, sędzia wyższego sądu dyscyplinarnego oraz dr. hab. Witold Szulc, aktor i wykładowca Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Jury oceniało wystąpienia biorąc pod uwagę poprawność rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, styl i język przemówienia, jego formę, poprawność fonetyczną, konstrukcję przemówienia oraz sposób przedstawienia stanu faktycznego sprawy i wrażenie ogólne.

Wyniki ogłosił przewodniczący jury, adw. Jerzy Glanc. - *Wszystkim serdecznie gratulujemy wystąpień. Chcemy zaapelować, aby nie poprzestawali państwo w doskonaleniu sztuki przemawiania. Procesy cywilne i karne coraz częściej są procesami pisemnymi niż mówionymi, ale to nas nie zwalnia z obowiązku doskonalenia tej sztuki. Przyznam, że mieliśmy ogromny kłopot, jak z kilku doskonałych wystąpień wybrać te perełki. Jury starało się aby temu sprostać.* - powiedział.

Głos zabrał także adw. Jacek Trela, prezes NRA. - *Dziękuję gospodarzom za zorganizowanie konkursu w tak wspaniałym miejscu. Muszę powiedzieć, że wszyscy uczestnicy poradzili sobie doskonale z tremą.* - dodał. Prezes NRA zwrócił się także z apelem do obecnych na sali sędziów, o to by pozwalali pełnomocnikom oraz obrońcom przedstawiać swoje poglądy ustnie na rozprawie, a nie w formie załączników.

Decyzją jury zwycięzcą konkursu został apl. adw. Mateusz Olchanowski, reprezentujący białostocką izbę adwokacką. Drugie miejsce zdobył apl. adw. Aleksander Hołubowski z izby warszawskiej, a trzecie apl. adw. Tomasz Szamocki, reprezentujący izbę bydgoską.

Jury przyznało także trzy wyróżnienia: dla apl. adw. Aleksandry Kudrzyckiej z izby olsztyńskiej, apl. adw. Katarzyny Adaszak-Kwiatkowskiej z izby poznańskiej oraz apl. adw. Huberta Suchcickiego z izby białostockiej.

Nagrodę Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” za „najbardziej błyskotliwe rozwiązanie” otrzymał apl. adw. Tomasz Szamocki. Z kolei nagroda Związku Prawników Polskich, oddziału bydgoskiego za „najlepszy styl przemówienia i wywołane wrażenie” trafiła do apl. adw. Aleksandra Hołubowskiego.

Nagrodę ufundowała także p. Bożena Mikke. Nagrodę tę „za wyjątkowe wystąpienie” odebrał z jej rąk apl. adw. Aleksander Hołubowski.

Specjalne nagrody od prezesa NRA, adw. Jacka Treli trafiły do apl. adw. Aleksandry Kudrzyckiej, adw. Mateusza Olchanowskiego i apl. adw. Michała Osiaka.

Laureaci konkursu otrzymali nagrody pieniężne oraz publikacje prawnicze ufundowane przez wydawnictwo C.H. Beck. Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Wydarzenie odnotowały lokalne media. Relacje z konkursu ukazały się m.in. TVP Bydgoszcz, na łamach Expressu Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej, Gazety Wyborczej Bydgoszcz oraz Polskiego Radio Pomorza i Kujaw.

fot. Przemysław Obarski















